

Główne uroczystości z okazji Święta Wojska Polskiego

Stajemy tu, by oddać hołd żołnierskiej krwi przelanej za Ojczyznę - mówił prezydent Bronisław Komorowski w czasie głównych uroczystości z okazji Święta Wojska Polskiego.

- Stajemy tu, by pokłonić się ceniom żołnierzy wszystkich polskich wojen i wszystkich polskich bitew. Bez ich ofiary nie byłoby Polski, także tej dzisiejszej - tej wolnej, suwerennej i demokratycznej - powiedział prezydent w czasie wystąpienia na Placu Piłsudskiego w Warszawie.

Przeczytaj wystąpienie Prezydenta RP

Wyrazy hołdu i najwyższego szacunku prezydent złożył za poświęcenie i bohaterstwo żołnierzom 1920 roku, jak również kombatanom i weteranom wielu innych frontów i bitew. - Ich postawa to wzór do naśladowania dla naszych współczesnych Sił Zbrojnych. Dzisiaj one ofiarnie służą ojczyźnie. Świadczy o tym najlepiej udział w niebezpiecznych misjach poza granicami kraju - dodał.

Bronisław Komorowski dodał, że Święto Wojska Polskiego to znakomita okazja, aby naszym Siłom Zbrojnym podziękować za to, jak dzisiaj służą Polsce, jakie ryzyka i wyzwania muszą udźwignąć.

Zdaniem prezydenta, dzisiaj siły zbrojne są oceniane, w znacznej mierze, przez pryzmat dyskusji o przyczynach katastrofy smoleńskiej i poprzez ustalenia komisji Pana ministra Millera. - Katastrofa smoleńska ujawniła istotne słabości obecnego, kształtowanego przez długie lata, systemu kierowania i dowodzenia Siłami Zbrojnymi - ocenił prezydent.

Jak dodał, konieczna jest integracja systemu kierowania i dowodzenia na szczeblu centralnym wokół trzech podstawowych funkcji: planowania strategicznego, dowodzenia bieżącego i dowodzenia operacyjnego. Zaznaczył ponadto, że konieczna jest odkładana od lat, a przewidziana wcześniej, reforma szkolnictwa wojskowego.

Prezydent zaznaczył, że w imię uczciwości, w imię prawidłowej oceny sytuacji trzeba przekazać, że cały szereg wniosków i zaleceń układających się w logiczny ciąg działań naprawczych zostało podjętych i wdrożonych w życie jeszcze przed ogłoszeniem raportu, od razu po dramacie katastrofy i to przez samą armię.

Prezydent podkreślał, że sprawy bezpieczeństwa i obronności powinny łączyć, powinny być podejmowane i rozwiązywane ponad wszelkimi politycznymi i partyjnymi podziałami. I dodał, że bezpieczeństwo Ojczyzny i żołnierska służba nie mogą stać się elementem przetargowym jakiegokolwiek kampanii wyborczej, nie mogą być podporządkowane partyjnym interesom.



Prezydent.pl



Prezydent.pl



Prezydent.pl

- Polska nowoczesna musi dysponować nowoczesną armią - mówił prezydent. Przypomniął, że przed wielu już laty, pełniąc funkcję Ministra Obrony Narodowej, gdy uruchamiał tzw. plan sześcioletni oznaczający podjęcie trudnych, czasami nawet bardzo trudnych reform w wojsku i wypełnienie przyjętych przez państwo polskie zobowiązań z tytułu uzyskania członkostwa w NATO powiedział: „znajdujemy się w punkcie zwrotnym. Albo opracujemy program etapowej naprawy Sił Zbrojnych RP albo oddamy się złudzeniom, że nastąpi cud. Ta druga droga mnie nie interesuje”. - Po przeszło 10 latach to stwierdzenie, w moim przekonaniu, jest nadal aktualne - ocenił Bronisław Komorowski.

Zaznaczył, że z tego punktu widzenia bardzo wysoko ocenia śmiałą decyzję o przejściu z armii opartej o przymusowy pobór na armię zawodową. - Należy jednak pamiętać, że na pełną profesjonalność sił zbrojnych musi złożyć się wiele elementów, w tym zawodowy żołnierz, nowoczesne uzbrojenie, perfekcyjne wykształcenie i nowoczesne dowodzenie - powiedział prezydent.

Według niego, w tych obszarach lokuje się więc główne wyzwania, przed którymi stanął nowy Minister Obrony Narodowej. Zadeklarował, że podejmując te wyzwania minister może liczyć na pełne wsparcie i zaangażowanie Prezydenta - Zwierzchnika Sił Zbrojnych.

Źródło: Prezydent.pl

[Tweetnij](#)